



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwartek po Pierwszej Niedzieli Męki Pańskiej – Quadragesima | 1



Posłuchaj

()

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Czytanie Ewangelii niech będzie nam zbawieniem i obroną. Amen.



Czytanie Ewangelii świętej według Łukasza



■nego czasu: Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa na posiłek ze sobą. I wszedłszy do domu faryzeusza, zasiadł do stołu. A oto niewiasta, która była w mieście jawnogrzesznicą, skoro się dowiedziała, że siedział przy stole w domu faryzeusza, przyniosła alabastrowe naczynie olejku i



stanąwszy z tyłu u nóg Jego, poczęła łzami zlewać stopy Jego i wycierać włosami swej głowy. I całowała stopy Jego, i namaszczała olejkim. A widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, myślał sobie w duszy: «Gdyby ten był Prorokiem, wiedziałby, zaiste, co zacz jest ta niewiasta, która się go dotyka, że jest grzesznica». I odpowiadając Jezus rzekł doń: «Szymonie, mam ci coś do powiedzenia». A on rzekł: «Mistrzu, powiedz!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników: jeden był mu winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. I gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwom. Który tedy bardziej go miłuje?» A Szymon odpowiadając rzekł: «Sądzę, że ten, któremu więcej darował». A On mu rzekł: «Dobrześ osądził». I zwróciwszy się ku niewieście rzekł Szymonowi: «Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie podałeś mi wody do nóg, a ta łzami skropiła stopy moje i włosami swymi otarła. Pocałunku mi nie dałeś, a ta, odkąd weszła, nie przestała całować nóg moich. Nie namaściłeś oliwą głowy mojej, a ta olejkim nogi moje namaściła. Dlatego powiadam ci: odpuszczone są liczne jej grzechy, bo wielce umiłowała. A komu mniej odpuszczają, mniej miłuje». Rzekł tedy do niej: «Odpuszczają ci się grzechy». I poczęli współbiesiadnicy mówić między sobą: «Któż jest ten, że nawet grzechy odpuszcza?» I rzekł do niewiasty: «Wiara twoja zbawiła cię. Idź w pokoju».

Homilia świętego Grzegorza, Papieża



■ Gdy myślę o pokucie Marii, to raczej chciałbym płakać, niż mówić. Któż ma tak twarde serce, żeby go łzy tej grzesznicy nie zmiękczyły i nie pobudziły do naśladowania jej pokuty? Rozważyła bowiem, co uczyniła, i nie chciała rezygnować z tego, co chciała uczynić. Przybyła do biesiadników, weszła niewzywana, podczas uczty ofiarowała swoje łzy. Patrzcie, jakim żalem ta płonie, która i podczas uczty płakać się nie wstydzi.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Boże mój, wyrwij mnie z rąk grzesznika, z rąk występującego przeciw prawu i niegodziwego.

* Albowiem ty jesteś cierpliwość moja, Panie.

■ Boże mój, nie stój z daleka ode mnie, Boże mój, wejrzyj ku wspomózeniu memu.

■ Albowiem ty jesteś cierpliwość moja, Panie.

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Pomoc Boża niech będzie z nami zawsze. Amen.

■

■ Łądzimy, iż ta, którą Łukasz nazywa jawnogrzesznicą, a Jan Marią, jest ową Marią, z której, jak świadczy Marek, siedmiu szatanów wypędzono. A czyż siedmiu szatanów nie wyraża wszystkich występków? Ponieważ siedem dni cały czas określa, słusznie liczba siedem wyraża całość.



Siedmiu więc szatanów Maria miała w sobie, bo wszelkich występków była pełna.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.

■ Bogu niech będą dzięki.

■ Liczni są moi prześladowcy i mówią: Nie znajdzie on w Bogu zbawienia.

* Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!

■ By nieprzyjaciół mój nie mówił: Ja go zwyciężyłem.

■ Powstań, Panie, wybaw mnie, mój Boże!

■ Pobłogosław, ojcze.

■ Niech Król Aniołów zaprowadzi swój lud do królestwa na wysokości. Amen.

■

■ koro jednak zobaczyła szpetność swego gorszącego życia, pospieszyła do źródła miłosierdzia, aby się obmyć, i nie wstydziła się wejść do biesiadujących. Ponieważ bardzo się wewnętrznie wstydziła samej siebie, wstyd zewnętrznie doznany za nic sobie miała. Komu, bracia, dziwić się mamy: czy Marii, która przybyła, czy Panu, który przyjął? Jak mam powiedzieć: czy że ją przyjął, czy że ją przyciągnął? Powiem lepiej, iż ją przyciągnął i przyjął; miłosierdziem bowiem przyciągnął ją wewnętrznie, a łagodnością przyjął ją zewnętrznie.

■ Ty zaś, Panie, zmiłuj się nad nami.



■ Bogu niech będą dzięki.

■ Jak długo mój nieprzyjaciół będzie się wynosił nade mnie?

* Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

■ Jeśli upadnę, radować się będą prześladowcy moi. Ja zaś będę ufał Twemu miłosierdziu.

■ Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

Chwała pominąć

■ Jak długo mój nieprzyjaciół będzie się wynosił nade mnie? * Spójrz i wysłuchaj mnie, Panie, mój Boże.

■ Panie, wysłuchaj modlitwy mojej.

■ A wołanie moje niech do Ciebie przyjdzie.

■ Ódlmy się.

■ Prosimy Cię, wszechmogący Boże, napraw za pomocą tych zbawiennych postów godność natury ludzkiej przez niewstrzeżliwość skażonej.

■ Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twojego Syna: który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

■ Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?



Czytania postne Brewiarza Trydenckiego. Czwartek po Pierwszej Niedzieli Męki Pańskiej – Quadragesima | 6

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!